

Alg. 140.

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej średniej szkoły rolniczej, folwarku i szkoły ogrodniczej w Czernichowie.

Szkoła rolnicza.

W roku zeszłym Komisya gosp. kraj. przyznała, że Szkoła rolnicza w Czernichowie rozwija się, że młodzież garnie się do niej ze wszystkich stron kraju coraz chętniej, a nauczyciele pracują gorliwie. Podniosła Komisya ład i spokój w internacie i wyraziła uznanie dla dyrekcji i władz nadzorczych za działalność ich w kierunku wychowawczym.

Natomiast widzi Komisya potrzebę zaprowadzenia ważnych zmian i ulepszeń w kierunku naukowym i administracyjnym, który obecnie zadowolnić jej nie może. *Szkoła rolnicza czernichowska* jest niewątpliwie jednym z najpotrzebniejszych zakładów w kraju i zasługuje na szczególniejszą uwagę i opiekę Reprezentacji krajowej. Dlatego też Komisya gosp. kraj. wypowiedzieć musi jasno i otwarcie swój sąd o szkole, nie tylko w poczuciu odpowiedzialności, jaka na niej ciąży wobec Wysockiego Sejmu — ale w przekonaniu, że tym sposobem przyłoży rękę do ulepszenia zakładu, którego byt i dobro szczerze ją obchodzi. Z całą więc sympatją dla pożytecznej instytucji wytknąć musi Komisya jej błędy i podać środki usunięcia ich na przyszłość.

Przedewszystkiem wyraża Komisya gosp. kraj. ubolewanie, że Dyrekcya przyjmuje do Zakładu młodzież nieudolną, lub niedostatecznie przygotowaną. W skutek czego zaledwie $\frac{1}{4}$ uczniów może ukończyć szkołę, a większość zużywa grosz publiczny bez pożytku. W sprawozdaniu Dyrekcji na str. 27 czytamy, że na 19 uczniów przyjętych do szkoły, zdało dobrze egzamin z I-go roku tylko pięciu! Ponieważ zaś to złe powtarza się bez przerwy od lat kilku, a Komisya gosp. kraj. już w r. 1884 zwróciła na to uwagę i podawała wówczas środki zaradcze, których nie zastosowano: przeto dzisiaj ma prawo uczynić Dyrekcji zarzut i wyrazić żal do kuratorji, że nie przedstawiła w tej sprawie żadnego wniosku Wydziałowi krajowemu.

Zbyt dotkliwą szkodę wyrządza się przez to funduszowi publicznemu, a krzywdę tej zdolnej młodzieży, która zastaje miejsce zajęte przez nieudolnych i nie może dostać się do szkoły.

Ażebym na przyszłość to złe uchylić przedstawia Komisya Wys. Izbie wniosek.

Drugim błędem szkoły czernichowskiej jest to, że prawie każdy nauczyciel wykłada swój przedmiot wedle własnego, a często błędnego zapatrywania. Nie jeden nie pojmuje, że ten sam przed-

miot inaczej powinien być wykładany w gimnazyum, a inaczej w szkole rolniczej, że nauki pomocnicze zastosowane być muszą do potrzeb rolnika i nie przekraczać miary, zakreślonej programem szkoły średniej rolniczej; wszystkie zaś przedmioty wspierać się powinny tak, aby razem wzięte, złożyły całość wiedzy rolnikowi potrzebnej.

Już w roku zeszłym ostrzegała Komisya, że nauka botaniki przerosła inne przedmioty i nawet naukę rolnictwa zepchnęła na podrzędne miejsce. Komisya gosp. kraj. wie, że młody a zamiłowany w przedmiocie nauczyciel, nie zawsze potrafi utrzymać stosowną miarę w wykładzie. Ale też w każdej szkole dyrektor winien czuwać bezustannie nad wykładami; odbywać częste narady kolegialne z nauczycielami i niedopuszczać, ażeby zbyt szerszym rozszerzaniem podrzędnego przedmiotu obarczono uczniów ze szkodą dla przedmiotów głównych. Jego to obowiązkiem pilnować nauczycieli, a w razie potrzeby przedstawić rzecz Kuratorji, celem uzyskania stosownych rozporządzeń lub zmian w programie szkoły. W Czernichowie uderza w ostatnich latach brak wszelkiej dyrektywy w tym względzie, a usilna praca nauczycieli nie przynosi rzetelnego pożytku, bo każdy sam sobie zostawiony, idzie własną drogą nie oglądając się, czy koledzy dążą w tym samym kierunku.

Komisya gosp. kraj. zwraca uwagę na tę ważną sprawę i wyraża życzenie, ażeby Wydział krajowy szczegółowe programy nauk, wykładanych w Czernichowie, poddał ocenieniu światłego i doświadczonego dyrektora szkół. roln. dublańskich.

Trzecim kardynalnym błędem szkoły czernichowskiej jest prawie zupełny brak praktyki rolniczej i szkodliwy przykład złego gospodarstwa w folwarku szkolnym. W średniej szkole rolniczej z której kandydaci na praktycznych rolników wychodzą, musi teoria z praktyką iść ręką w rękę. Gospodarstwo szkolne musi tak być urządzone, aby koniecznie przynosiło stosowne dochody, i było wzorem ładu i porządku we wszystkich oddziałach. Tam przekonywać się powinni uczniowie, że wygłaszane przez profesorów nauki nie są fantazją, ale mogą być w praktyce wykonane. Tam widzieć, a nawet prowadzić powinni takie rejestra i rachunki, jakie im profesor administracyi wskazuje. Słowem — zaprawiać się powinni do tych czynności, które będą musieli spełniać po wyjściu ze szkoły. To byłaby prawdziwie pożyteczna i rozumnie zorganizowana praktyka, jakiej dotychczas w naszych szkołach rolniczych nie było, a bez której szkoła średnia dobrą być nie może.

Dla tego też we wszystkich zagranicznych szkołach tej miary, prowadzi gospodarstwo dyrektor, który jest zarazem nauczycielem administracyi. Jestto rozumne i logiczne. Jeżeli bowiem uczy tak urządzić i prowadzić gospodarstwo, ażeby przynosiło dochody — to powinien pokazać w praktyce, że tak gospodarować można. Wtedy uczniowie przekonają się, że ich uczą dobrze, i nabierając zaufania do nauczycieli, a wiary w naukę, wynoszą ze szkoły istotny pożytek.

Niestety, w Czernichowie dzieje się inaczej. Wykłady są po większej części dobre: a praktyczne gospodarstwo wręcz im przeciwne.

Komisya gosp. kraj. nie chce nużyć Wys. Izby wyliczaniem błędów gospodarstwa czernichowskiego, ale zwrócić musi uwagę na szkodliwy wpływ, jaki wywiera na uczniów widok gospodarstwa, prowadzonego bez planu, bez rejestrów i z coroczną stratą.

Dlatego też Komisya przypomina Wydziałowi krajowemu przeszłoroczną uchwałę Wys. Izby, *aby gospodarstwo w Czernichowie oddał w inne ręce* i domaga się wykonania jej w tym roku.

Wprawdzie Wydział krajowy starał się usilnie o uchYLENIE złego. — ale, zdaniem Komisji, nieosiągnął tego, co zamierzył.

Z zadowoleniem dowiedziała się Komisya, że znalazł Wydział krajowy znakomitego rolnika w Krakowie, chcącego poświęcić czas i siły do nadzorowania gospodarstwa i zamianował go delegatem swoim. Zarządzenie to może być pożytecznem, bo delegat częściej i skuteczniej kontrolować będzie administratora folwarku niżby to mógł czynić Wydział krajowy ze Lwowa. Jednakże delegacya ta nie wystarczy do osiągnięcia tego celu, jaki miała na oku Wys. Izba, uchwalając przeszłoroczny wniosek. Najchętniejszy i najzdolniejszy delegat nie może przyjąć odpowiedzialności za popełniane codziennie błędy przez nieudolnego administratora, i nie potrafi z Krakowa poprowadzić gospodarstwa tak, aby wykonanie szczegółów było wzorem dla uczniów, a tego właśnie tam po-

trzeba. Komisya gosp. kraj. przyznaje, że Wydział kraj. wzmocnił nadzór i ułatwił kontrolę, — ale nie może uznać, aby tym sposobem wykonał już polecenie Wys. Izby. Komisya pozostawia Wydziałowi krajowemu wybór środków, które uzna za stosowne i możliwe, ale stanowczo obstawiać musi przy twierdzeniu, że gospodarstwo tamtejsze powinno być prowadzone zgodnie z zasadami nauki administracyi i rachunkowości i musi przynosić dochody. Wymaga tego wzgląd na pożytek uczniów i wzgląd na fundusze publiczne, które w ostatnich latach na gospodarce czernichowskiej mocno ucierpiały.

Pomimo zapewnienia ściślejszego niż dotąd nadzorn, który niewątpliwie wykonywać będzie delegat Wydziału krajowego umiejętnie i gorliwie, rozważała Komisya gosp. kraj. czy przy dzisiejszem prowizorycznem kierownictwie szkoły czernichowskiej, może się ona pomyślnie rozwijać, i wyleczyć z wyżej wytkniętych błędów?

Po gruntownej i sumiennej dyskusyi Komisya gosp. kraj. orzekła, że dłuższe trwanie dotychczasowego prowizoryum przyniosłoby szkodę zakładowi i funduszom krajowym i w tej myśli przedstawia Wys Izbie stosowny wniosek.

Komisya uznaje w całej pełni zasługi obecnego dyrektora w kierunku wychowawczym i wysokie jego zalety osobiste — ale już treść sprawozdań Wydziału krajowego i Dyrekeji czernichowskiej przekonać musiały Komisję, że dzisiejszy kierownik kwalifikacyi na nauczyciela nie ma, i ani fachowym rolnikiem, ani administratorem nie jest. Koniecznie więc szukać trzeba osobistości, któraby nietylko wymaganiom statutu, ale i trdnym obowiązkom dyrektora zadość uczynić mogła. Wzgląd na osobę musi ustąpić wobec względu na dobro Zakładu i majątek publiczny.

F o l w a r k.

O znaczeniu gospodarstwa na folwarku szkolnym i stosunku jego do szkoły rolniczej wypowiedziała już Komisya gosp. kraj. zdanie swoje na innem miejscu. Tutaj dotknąć musi kilku spraw odnoszących się wyłącznie do gospodarstwa.

Przedewszystkiem pragnie Komisya ntrzymania nadal słynnej obory holenderskiej, która nie tylko była ozdobą, ale najzyskowniejszą częścią gospodarstwa czernichowskiego. Wiadomo powszechnie, że najznakomitsi hodowcy bydła w tamtej okolicy ubiegali się zawsze o nabycie przychowku z obory czernichowskiej, której krowy słyną z doskonałej budowy, rzadkiej wytrwałości i niezwykłej mleczności. Ze zdumieniem też dowiedziała się Komisya, że Dyrekeja postanowiła wysprzedać część tego bydła, a do pozostałych krów czystej holenderskiej rasy używa już lichego berneńskiego buhaja. Postępowanie takie nance hodowli wprost przeciwne, a dla funduszków krajowych szkodliwe, jest dla uczniów demonstracją, jak robić *nie trzeba*.

W tak małym gospodarstwie nie można zresztą czynić kosztownych, choćby nawet racjonalnych prób z różnemi rasami bydła, lecz należy tylko pokazać, jak się powinno utrzymywać, rozmnażać i żywić bydło, aby przynosiło dochód. Tego zaś nauczyć można równie dobrze na zwierzętach rasy holenderskiej jak każdej innej.

Na podstawie powyższych uwag, wypowiada Komisya gosp. kraj. życzenie, ażeby Wydział krajowy przeszkodził dalszej akcyi w zamierzonej zagładzie wybornej obory w Czernichowie.

Nie można także zrozumieć, dla czego dotychczas nie uczyniła Dyrekeja w sprawie zabagnionej parceli gruntu, o której sama pisała w sprawozdaniu z r. 1886 na str. 36., „że odkopanie zatkanych drenów i wyszlamowanie rowu, odprowadzającego wodę, może *tanim kosztem* podnieść produktywność tej parceli.“ Jestto tem dziwniejsze, że jest w Czernichowie nauczyciel drenarstwa i niwelacyi, do którego dawno już powinna Dyrekeja udać się o pomoc. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy nauka drenowania w Czernichowie nie jest złudzeniem, bo przecież trudno przypuścić, aby nauczyciel tego przedmiotu nie umiał zarządzić odkopania drenów lub zniwelowania rowu odpływowego. Godzi się wglądać w tę sprawę i należycie ją wyjaśnić — a przy tej sposobności przekonać

się, czy odbywają uczniowie pod kierunkiem nauczyciela praktyczne ćwiczenia niwelacji i drenowania, jak to być powinno w średniej szkole rolniczej.

Sprawa budowy gnojarni z niewiadomych powodów dotychczas niezakończona, pomimo że odpowiedni na to fundusz jeszcze przed kilku laty wyznaczony został. Komisya gosp. kraj. przypomina tę sprawę jako ważną dla gospodarstwa i dla nauki, zwłaszcza że racjonalne obchodzenie się z nawozem, należy niestety do wyjątków w naszych gospodarstwach.

O budynkach nie może Komisya gosp. kraj. nie stanowczego powiedzieć, bo rezultatu kołaudacyi wykonanych robót jeszcze Wydział krajowy nie otrzymał, a przeto nie mógł ich Komisji przedłożyć. Wyraża jednak Komisya ubolewanie, że dopiero po 2 latach składa Dyrekcyja rachunki z funduszków użytych na budowie i mniema, że kołaudacya tak późno w skutek tego przedsięwzięta, nie wykaże wiernego obrazu ówczesnego postępowania.

Zdaje się, że brak w Czernichowie tej dbałości o utrzymywanie budynków, która się streszcza w znanej przestrodze: że kto nie naprawia pilnie dachu, ten będzie musiał wkrótce kupować belki.

Uwagę tę następuje Komisji przeszłoroczne żądanie Dyrekcyi, ażeby wyznaczono odpowiedni fundusz nie tylko na pokrycie części dachu na domu szkolnym, ale oraz na wymianę krokiew i belków.

Również nie może komisya pominąć milczeniem wielkich wydatków na budowy nie objęte prelimitarzem i uważa za słuszne, że Wydział krajowy surowo wystąpił przeciw takiej dowolności w szafowaniu grosza publicznego.

Szkoła ogrodnicza.

Z zadowoleniem dowiedziała się Komisya gosp. kraj. ze sprawozdania Wydziału krajowego, że poczyniono wszelkie przygotowania, ażeby już na początku bieżącego roku przenieść szkołę ogrodniczą z Czernichowa do Tarnowa. Układy z gminą tego miasta i z kuratoryą istniejącej tam szkoły ogrodniczej przeprowadził Wydział krajowy pomyślnie, a gmina tarnowska z godną uznania ofiarnością przyjęła wszystkie wymagania i zastrzeżenia Wydziału krajowego. Kuratoryja zaś oświadczyła gotowość oddania szkoły ogrodniczej tarnowskiej w Zarząd kraju wraz z całym jej majątkiem zakładowym, ocenionym na kwotę 734 zł.

Idzie więc tylko o uznanie przyszłej szkoły ogrodniczej w Tarnowie za zakład krajowy i udzielenie Wydziałowi krajowemu upoważnienie i stosownego kredytu.

Komisya gosp. kraj. zgadza się z wnioskiem Wydziału krajowego pod 1) i 2), a co do dalszych wniosków czyni następujące uwagi.

Proponowany przez Wydział krajowy etat osób i płac, jakoteż budżet normalny utrzymania szkoły, przyjętym być powinien przez Wys. Izbę, bo zakładu krajowego subwencyonowanego przez c. k. Rząd bez uchwalenia etatu i budżetu wprowadzać w życie nie należy. Są jednakże tak pomyślne warunki lokalne, że na razie, a może i na pierwszych kilka lat, nie będzie potrzeba obsadzać stale posad nauczycielskich wedle proponowanego etatu, a przeto oszczędzi się pewną kwotę z funduszków krajowych. Dotychczasowy dyrektor szkoły ogrodniczej tarnowskiej może i powinien być pozyskany dla nowej szkoły, a stosunki jego pozwalają mu przyjąć mniejsze wynagrodzenie, niż oznaczono w etacie. Toż samo stosuje się do drugiego nauczyciela, którym być powinien wykształcony i praktyczny ogrodnik miejski w Tarnowie. A każdy przyzna, że najlepiej może nauczyć praktyki ogrodniczej ten, który zarządza wszelkimi robotami w ogrodach i cieplarniach, szkole do użytku przydzielonych.

Natomiast pragnie komisya gosp. kraj. uchylić zupełnie dwa wnioski Wydziału krajowego dotyczące budowy cieplarni kosztem 1000 zł. i budowy domu szkolnego kosztem 12000 zł.

Gdy drukowano sprawozdanie Wydziału krajowego nie wiedział tenże, iż gmina tarnowska pozwoli używać swojej cieplarni uczniom szkoły ogrodniczej.

Obecnie zaś gdy to pozwolenie nadeszło, upadła potrzeba budowania nowej cieplarni dla użytku szkoły.

Co się tyczy budowy nowego domu szkolnego, Wydział krajowy sam przewiduje potrzebę tego aż za 3 lata. Jestto więc przezorność nie tylko za daleko idąca ale nawet żadnem zbadaniem technicznym nie usprawiedliwiona. Komisji gospodarstwa krajowego wiadomo, że jeden dom szkolny jest nowy i dobry, czego dowodem że mieszka w nim obecnie dyrektor szkoły tarnowskiej. Drugi zaś zajęty teraz przez 14 uczniów jest wprawdzie stary ale suchy, zdrowy i wygodny. Mnóstwo takich samych domów istnieje w kraju i mieści rodziny tych, którzy będą chlebodawcami przyszłych wychowanków szkoły. Wiekowa praktyka świadczy, że domy takie starannie utrzymywane i co kilka lat naprawiane, użytecznymi być mogą przez długie lata.

Żądanie więc kredytu na budowę nowego domu, który może kiedyś, po latach będzie potrzebnym, jest co najmniej przedwczesnem.

Na podstawie niniejszego sprawozdania komisya gospodarstwa krajowego wnosi :

I.

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowej średniej szkoły rolniczej, folwarku i szkoły ogrodniczej w Czernichowie z 15. Listopada 1887, L. 55509.

II.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wydał rozporządzenie: że ci uczniowie będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły rolniczej czernichowskiej, którzy mimo ukończenia niższego gimnazjum, złożą dobrze egzamin wstępny.

III.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby postarał się w ciągu roku 1888 o Dyrektora szkoły Czernichowskiej w myśl §. 11. Statutu organiz. tej szkoły.

IV.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przenieść szkołę ogrodniczą czernichowską do Tarnowa, zgadza się na uznanie szkoły ogrodniczej tarnowskiej po połączeniu jej ze szkołą ogrodniczą czernichowską, za Zakład krajowy, i upoważnia Wydział krajowy do objęcia szkoły ogrodniczej tarnowskiej w zarząd kraju, pod warunkiem że c. k. Rząd zapewni tej szkole zasiłki roczne na utrzymanie ze Skarbu państwa przynajmniej w tej samej wysokości, w jakiej udzielał takowe dotąd szkołom ogrodniczym w Czernichowie i Tarnowie.

V.

Sejm zatwierdza załączony projekt etatu osób i płac grona nauczycieli krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

VI.

Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rok 1888 następujące kredyty:

- a) na przeniesienie szkoły ogrodniczej czernichowskiej do Tarnowa i urządzenie przyszłej krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie do wysokości 1500 zł. w. a.
- b) na utrzymanie przyszłej krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie w r. 1888 do wysokości 1500 zł. w. a. — razem do wysokości 3000 zł. w. a.

Lwów dnia 11. Stycznia 1888 r.

Przewodniczący:

Wodzicki w. r.

Sprawozdawca;

Tadeusz Langie w. r.

E t a t

osób i płac grona nauczycieli krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

I.

Grono nauczycieli kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie składa się:

1. z dwóch nauczycieli fachowych (stałych), z których jeden jest zarazem kierownikiem szkoły;
2. z nauczycieli niestałych t. j. z kapelana i docentów.

II.

Nauczyciele fachowi (stali) krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie są urzędnikami krajowymi ze wszystkimi prawami i obowiązkami skreślonymi w ustanowie służby krajowej, tudzież uchwałą Wysokiego Sejmu o etacie i płacach urzędników i sług Wydziału krajowego z d. 3. Stycznia 1874.

III.

1. Pierwszy nauczyciel fachowy, a zarazem kierownik zakładu, otrzymuje wolne pomieszkание pobiera roczną stałą płacę w kwocie	1200 zł.
dodatek aktywalny " "	140 "
dodatek pięcioletni " "	200 "
2. Nauczyciel fachowy powoenczy otrzymuje wolne pomieszkание i pobiera roczną stałą płacę w kwocie	720 zł.
dodatek aktywalny w kwocie	60 "
dodatek pięcioletni " "	100 "

IV.

1. Dodatek pięcioletni nadaje Wydział krajowy każdemu z tych nauczycieli podług powyżej oznaczonej stopy, skoro tenże pełnił na jednej i tej samej posadzce służbę przez pięć lat nieprzerwanie. Służba pełniona przy innych urzędach i szkołach lub szkołach niekrajowych, chociażby przyjętą została do emerytury, nie będzie policzoną przy wymiarze dodatku pięcioletniego.

Dodatek pięcioletni nie może być udzielony jednemu i temu samemu nauczycielowi na tej samej posadzce częściej jak trzy razy t. j. za 15 lat nieprzerwanej służby. Dodatek ten stanowi część płacy i będzie doliczony do stałej płacy przy wymiarze emerytury.

Zaliczki na płacę udzielane na podstawie §. 37 ustawy służby krajowej udzielane będą także na dodatki pięcioletnie.

2. Dodatek aktywalny nie może być policzonym do emerytury.

3. Co do dyet należy się stosować do §. 3. uchwały sejmowej z dnia 15. Października 1881.

V.

1. Nauczyciele niestali kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie nie są urzędnikami krajowymi i nie mają prawa do emerytury, a o wysokości ich wynagrodzenia stanowi każdorazowy budżet funduszu krajowego.

2. Stanowisko nauczycieli niestałych, ich prawa i obowiązki określają bliżej statuty org. krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, tudzież regulamin i instrukcja wydane na podstawie tego statutu.

